

Dr Bartłomiej Opaliński  
radca prawny, konstytucjonalista  
Katedra Prawa Administracyjnego,  
Konstytucyjnego i Prawa Pracy  
Uczelnia Łazarzkiego w Warszawie

## **OPINIA PRAWNA**

**w sprawie ustalenia czy zgodnie z Regulaminem Sejmu RP, Marszałek Sejmu może poddać pod reasumpcję głosowania, głosowanie dotyczące odroczenia obrad, gdy wnioskodawca ściśle określił czas do którego ma trwać odroczenie posiedzenia, powołując się na swój błąd proceduralny podczas odczytywania formuły wniosku? W szczególności uwzględniając fakt, iż Sejm może dokonać reasumpcji głosowania w razie gdy wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości.**

### **I. Podstawa prawna opinii**

Opinia została sporządzona na podstawie następujących aktów prawnych:

1. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.),
2. Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (t. j. M.P. z 2020 r. poz. 327 ze zm.).

### **II. Tezy opinii:**

Przedmiotowa opinia opiera się na następujących zasadniczych tezach:

1. W świetle prawa nie ma możliwości reasumpcji głosowania z powodu dążenia do uzyskania odmiennego rezultatu głosowania, niż pierwotny.
2. Dokonanie reasumpcji głosowania możliwe jest w sytuacji wykazania, że podczas głosowania doszło do błędu posła, uniemożliwiającego rzeczywiste odzwierciedlenie jego woli.
3. Dokonanie w dniu 11 sierpnia 2021 r. reasumpcji głosowania w sprawie odroczenia posiedzenia Sejmu do dnia 2 września 2021 r. było niezgodne z Regulaminem Sejmu RP.
4. Ustawy uchwalone podczas 36 posiedzenia Sejmu RP w dniu 11 sierpnia 2021 r. po dokonaniu przez Marszałek Sejmu reasumpcji głosowania w przedmiocie odroczenia obrad Sejmu, przeprowadzonej z pogwałceniem art. 189 Regulaminu Sejmu, obarczone są wadą nieważności. Nawet w przypadku dokończenia procesu legislacyjnego zwieńczonego dokonaniem podpisu przez Prezydenta RP, jako powstałe w wadliwie przeprowadzonym procesie legislacyjnym nie będą stanowić prawa obowiązującego.

### **III. Szczegółowy przedmiot opinii wraz z opisem stanu faktycznego**

Opinia dotyczy udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy na gruncie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Sejmu może poddać pod reasumpcję głosowania, głosowanie dotyczące odroczenia obrad Sejmu w przypadku, gdy wnioskodawca ściśle określił czas do którego ma trwać odroczenie posiedzenia, powołując się na swój błąd proceduralny podczas odczytywania formuły wniosku.

Zagadnienie to należy rozpatrzyć w szczególności z perspektywy art. 189 Regulaminu Sejmu RP. W ust. 1 tego przepisu wyjaśniono, że Sejm może dokonać reasumpcji głosowania w razie gdy wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości.

Analizowany tu problem powstał na kanwie zagadnienia, które miało miejsce podczas posiedzenia nr 36 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 11 sierpnia 2021 r. W roku obrad poseł Władysław Kosiniak-Kamysz zgłosił wniosek o odroczenie tego posiedzenia do dnia 2 września 2021 r. do godziny 10.00. Uzasadniał to następująco: „Pani Marszałek! Wniosek też o odroczenie, ale dalej idące, bo do 2 września do godz. 10, z powodu zmian, które nastąpiły w dzisiejszym porządku obrad. Przed chwilą Wysoka Izba przegłosowała uzupełnienie porządku obrad. Pan premier Morawiecki, pan minister zdrowia muszą się przygotować do tych punktów. I nie może to być robione w pośpiechu. To trzeba zrobić rzetelnie. (Oklaski) Trzeba się naprawdę starannie nad tym wszystkim zastanowić. Jesteśmy konstruktywną opozycją. Przecież nie będziemy stawiać pod taką presją czasu premiera ani ministra zdrowia. To zbyt poważne sprawy. Trochę przygotowania, głęboki oddech. 2 września o godz. 10 wracamy (...).”

W odpowiedzi na ten wniosek Marszałek Sejmu Elżbieta Witek wyjaśniła: „Został złożony wniosek formalny o odroczenie i poddam ten wniosek pod głosowanie. (Poseł Joanna Borowiak: Brawo, pani marszałek!) Ale wcale nie muszę się kierować tym, co mówi pan poseł Kosiniak-Kamysz, bo sama wiem, co mam zrobić, panie pośle. (Oklaski) (Poseł Krystyna Skowrońska: A prezes?) Ponieważ został zgłoszony wniosek o odroczenie posiedzenia, a decyzja, kiedy to będzie, to będzie moja decyzja, poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, proszę o podniesienie ręki do góry i naciśnięcie przycisku. (Poseł Janusz Korwin-Mikke: Do którego?) (Poseł Borys Budka: Do kiedy, pani marszałek?) (Głos z sali: Do 2 września.) Kto jest za? (Głos z sali: Pierwszy wniosek.) Kto jest przeciw? (Głos z sali: Do kiedy?) Kto się wstrzymał? (Poseł Krystyna Skowrońska: Pani nie umie mówić?) (Oklaski) Głosowało... (Część posłów wstaje) (Głos z sali: Do dymisji.) (Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!) Ogłaszam 15 minut przerwy. (Poruszenie na sali)”.

Następnie po niespełna godzinnej przerwie Marszałek Sejmu wznowiła obrady i wyjaśniła, że do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek 30 posłów o reasumpcję głosowania. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek wyjaśniła: „Zasięgnęłam opinii pięciu prawników, którzy potwierdzili, że nad wnioskiem możemy głosować na tym posiedzeniu, ponieważ ono trwa. Nie było ogłoszenia... (Poruszenie na sali) Państwo nie chcą słuchać, to już wasza sprawa. (Głos z sali: Oszustów?) Poprosiłam również o wydruk stenogramu, żeby wiedzieć na pewno. Chciałam przygotować się do tego naprawdę odpowiedzialnie. Zasięgnęłam opinii pięciu prawników – dlatego była przerwa – i sięgnęłam po wydruk ze stenogramu. Proszę państwa, wina jest ewidentnie moja. To ja wprowadziłam w błąd posłów, mówiąc do pana Kosiniaka-Kamysza, że to ja zdecyduję, do kiedy odroczyć posiedzenie”. Wynik tego głosowania okazał się niekorzystny dla obozu rządzącego, bowiem zgodnie z propozycją Władysława Kosiniaka-Kamysza, spośród 456 posłów głosujących, 229 posłów było za odroczeniem posiedzenia, zaś 227 posłów było przeciwnych.

Stosownie do swojej zapowiedzi, Marszałek Sejmu Elżbieta Witek poddała pod głosowanie wniosek o reasumpcję głosowania. Spośród 231 głosujących, 229 posłów opowiedziało się za przeprowadzeniem reasumpcji głosowania nad wnioskiem Władysława Kosiniaka-Kamysza w sprawie odroczenia posiedzenia do dnia 2 września 2021 r. W konsekwencji Marszałek Sejmu przeprowadziła reasumpcję głosowania. Spośród 455 głosujących posłów 225 opowiedziało się za wnioskiem o odroczenie posiedzenia zaś 229 posłów było przeciwnych. W konsekwencji dokonanej reasumpcji głosowania 36 posiedzenie Sejmu RP nie zostało odroczone.

#### **IV. Przesłanki przeprowadzenia reasumpcji głosowania w Sejmie**

Reasumpcja głosowania w Sejmie jest jedną z prawem określonych instytucji w procesie legislacyjnym. Uregulowano ją w art. 189 Regulaminu Sejmu. Z przepisu tego wynika, że Sejm może dokonać reasumpcji głosowania w razie gdy wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości (ust. 1). Wniosek może być zgłoszony wyłącznie na posiedzeniu, na którym odbyło się głosowanie (ust. 2). Sejm rozstrzyga o reasumpcji głosowania na pisemny wniosek co najmniej 30 posłów (ust. 3). Reasumpcji głosowania nie podlegają wyniki głosowania imiennego (ust. 4).

W Regulaminie Sejmu nie pozostawiono więc wątpliwości co do tego, że reasumpcja głosowania możliwa jest jedynie w przypadku, gdy wynik głosowania wzbudza uzasadnione wątpliwości. Chodzi więc jedynie o przypadki wykazania błędu uniemożliwiającego odzwierciedlenie woli posła. Do tego typu sytuacji należy w szczególności awaria lub chwilowe zawieszenie elektronicznego systemu głosowania lub wadliwe zachowanie

przez ten system głosu posła lub posłów. Treść art. 189 ust. 1 Regulaminu Sejmu obejmuje wszelkie te sytuacje, w których z powodów niezależnych od woli posła jego głos został zarachowany inaczej, aniżeli poseł zrealizował go w sposób świadomy, pewny i widoczny. Nie jest więc prawnie dopuszczalne przeprowadzenie reasumpcji głosowania w przypadkach, gdy poseł na skutek własnego błędu (omyłki) nie wziął udziału w głosowaniu lub po przeprowadzeniu głosowania rozmyślił się i zmienił swoje pierwotne zdanie w kwestii objętej danym głosowaniem. Wszelkie tego typu zjawiska stanowiłyby nadużycie omawianej tu instytucji. Dokonana na takiej podstawie reasumpcja głosowania byłaby nielegalna, a głosowanie przeprowadzone na skutek reasumpcji – nieważne.

Pierwszą z czynności, których należy dokonać po wpłynięciu wniosku o przeprowadzenie reasumpcji głosowania, jest wykazanie, że faktycznie zaistniało zdarzenie stanowiące desygnat treści art. 189 ust. 1 Regulaminu Sejmu. Wydarzeniem tym może być – stosownie do wcześniejszych uwag – awaria systemu do liczenia głosów. Obowiązek ustalenia tego faktu spoczywa na sejmowym administratorze sieci teleinformatycznej. Marszałek Sejmu, poddając pod głosowanie wnioski o przeprowadzenie reasumpcji głosowania, powinien ustalić jak ów wniosek został uzasadniony oraz czy wyjaśnienia zawarte w uzasadnieniu są prawdopodobne. W przypadku braku możliwości ustalenia tej kwestii *ad hoc* podjęcie decyzji w tej kwestii powinno zostać odłożone w czasie.

#### **V. Nielegalny charakter reasumpcji głosowania przeprowadzonej w Sejmie w dniu 11 sierpnia 2021 r.**

Na podstawie sekwencji wydarzeń przedstawionej – zgodnie z treścią sprawozdania stenograficznego – w punkcie II., trudno ustalić, jakoby głos któregokolwiek z posłów został błędnie zarachowany, albo że któryś z posłów poinformował, że na skutek awarii systemu nie mógł prawidłowo oddać głosu. Może to sugerować, że w przypadku reasumpcji głosowania określonej w punkcie II., chodziło o wynik głosowania bowiem wedle informacji medialnych do Marszałka Sejmu nie dotarły informacje od któregokolwiek z posłów dotyczące problemów natury technicznej związanych z głosowaniem. Jak się okazało w następstwie zaistniałych zdarzeń, w głosowaniu przeprowadzonym na skutek reasumpcji przeciwni odroczeniu posiedzenia Sejmu do dnia 2 września 2021 r. byli trzej posłowie, którzy w pierwotnym głosowaniu opowiedzieli się za odroczeniem. Chodzi o polityków ruchu KUKIZ '15, tj. Jarosława Sachajko, Stanisława Żuka i Pawła Kukiza.

Doniesienia medialne zdają się potwierdzać, że reasumpcja głosowania nie znajdowała prawnego umocowania, bowiem nie była oparta na przesłankach, o których mowa w art. 189 ust. 1 Regulaminu Sejmu. W Polskim Radiu 24 jeden z posłów KUKIZ '15 – Jarosław Sachajko przekonywał, że owa pomyłka stanowiąca powód reasumpcji głosowania, związana była z późniejszym głosowaniem nad ustawą o Akademii Zamojskiej. Poseł Sachajko wyjaśnił, że gdyby posiedzenie Sejmu zostało przerwane, nie doszłoby do głosowania w sprawie wspomnianej ustawy. Przekonywał przy tym, że „W ustawie o Akademii Zamojskiej jest sztywna data - że Akademia Zamojska musi ruszyć 1 września. Dlatego właśnie próbowano przełożyć te obrady na 1 lub 2 września, żeby tę ustawę wyrzucić do kosza. To było takie celowe działanie - im gorzej, tym lepiej dla Polski (...)”.

Ponadto, udzielając wywiadu na TVN24 Jarosław Sachajko wprost przyznał, że podczas pierwszego głosowania trzej posłowie KUKIZ '15 opowiedzieli się za odroczeniem posiedzenia Sejmu do dnia 2 września 2021 r. na skutek pomyłki. „(...) była to ewidentna pomyłka. Ja nie mogłem rekomendować moim kolegom, żeby głosowali za przesunięciem tego na wrzesień [chodzi o ustawę o Akademii Zamojskiej – przyp. Autora], bo bym głosował przeciwko projektowi, który pilotuję już 6 lat”. Tak samo wyjaśnił całą sytuację podczas wywiadu dla RMF24 „>>To pomyłka<< (...) tak samo należy rozumieć głosowanie innych członków Kukiz'15 (...) Niestety, siedzimy rozproszeni - ja zrobiłem pomyłkę, i pozostali też”.

Z przywołanych wyjaśnień trudno wyinterpretować spójną i jednolitą argumentację, która towarzyszyła politykom KUKIZ '15 podczas zmiany decyzji w zakresie odroczenia posiedzenia Sejmu z dnia 11 sierpnia 2021 r. na dzień 2 września 2021 r. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek, uzasadniając swoją decyzję o przeprowadzeniu reasumpcji głosowania, powołała się na swój błąd, polegający na nieprecyzyjnym wskazaniu daty odroczenia posiedzenia Sejmu. Wynika to z reszta z treści wniosku o reasumpcję, gdzie jako uzasadnienie wnioskodawcy wskazali „nieprecyzyjną datę odroczenia”. Nie zmienia to faktu, że głosowanie przeprowadzane było w wiadomej sprawie – w sprawie odroczenia posiedzenia Sejmu. Przedmiot głosowania został wprost wskazany w pytaniu zadany przez Marszałek Sejmu przed głosowaniem: „Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, proszę o podniesienie ręki do góry i naciśnięcie przycisku (...)”. Posłowie nie decydują bowiem o terminie odroczenia posiedzenia, ale o samej fakcie odroczenia posiedzenia. W związku z tym należy stwierdzić, że zarządzenie głosowania o odroczeniu było sformułowane w sposób precyzyjny. Data nie została podana,

bowiem nie musiał być podana. Decyzję o terminie przeprowadzenia odroczonego posiedzenia podejmuje Prezydium Sejmu i Marszałek Sejmu powinna po przeprowadzeniu głosowania poinformować o tym fakcie.

Można domniemywać, że o przeprowadzeniu reasumpcji głosowania zdecydowały nie okoliczności prawne, a konieczność natury politycznej. Wskazuje na to kilka faktów. Po pierwsze, jak wynika z treści przywołanego wcześniej sprawozdania stenograficznego, po przeprowadzeniu głosowania nad odroczeniem posiedzenia Sejmu Marszałek Sejmu powiedziała jedynie: „Głosowało...”. Marszałek Sejmu nie odczytała wyników głosowania, po czym niezwłocznie zarządziła przerwę. Pozostaje prawdopodobne, że spodziewany był inny rezultat głosowania. Logiczna interpretacja sekwencji zdarzeń pozwala stwierdzić, że możliwe było postąpienie wedle schematu: nie powiodło się nam w głosowaniu, więc trzeba je powtórzyć. Namówimy kilku posłów, aby zagłosowali zgodnie z przyjętą przez nas linią, aby uzyskać satysfakcjonujący wynik głosowania.

Jak wynika z informacji wskazanych przez Centrum Informacyjne Sejmu, Marszałek Sejmu, legitymizując swoją decyzję o przeprowadzeniu reasumpcji głosowania, powołała się na uchwałę nr 42 Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 2003 r. w sprawie wykładni art. 189 ust. 1 Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W §1 uchwały wskazano, że „Organem uprawnionym do oceny przesłanki, czy wynik głosowania na posiedzeniu plenarnym Sejmu budzi uzasadnione wątpliwości, co skutkować może reasumpcją głosowania, jest Marszałek Sejmu. Oceny powyższej Marszałek Sejmu dokonuje po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów”. Stanowisko Marszałek Sejmu Elżbiety Witek jest więc po części słuszne. Z treści przywołanej uchwały Sejmu wynika pełna władza Marszałka Sejmu w zakresie zarządzania reasumpcją głosowania. To Marszałek Sejmu jest uprawniony do oceny, czy wynik głosowania budzi „uzasadnione wątpliwości”, o których mowa w art. 189 ust. 1 Regulaminu Sejmu. Ocena ta musi jednak opierać się na legalnych przesłankach, na względach natury prawnej a nie politycznej. Marszałek Sejmu nie jest uprawniony zawsze i w każdej sytuacji do zarządzania reasumpcją głosowania, bo tak mu się podoba. Wnioski o reasumpcję głosowania mogą być nieuprawnione, nakierowane na wywołanie obstrukcji w pracach Sejmu. Z dotychczasowych wywodów wynika, że w analizowanej sytuacji reasumpcja głosowania nie została oparta na kryterium legalności.

O braku legalności reasumpcji głosowania przeprowadzonej w dniu 11 sierpnia 2021 r. może również świadczyć powołanie się przez Marszałek Sejmu na fakt zasięgnięcia przez nią opinii pięciu prawników. Zgodnie z treścią sprawozdania stenograficznego, wypowiedź Marszałek Sejmu Elżbiety Witek brzmiała następująco: „Zasięgnęłam opinii pięciu prawników, którzy potwierdzili, że nad wnioskiem możemy głosować na tym posiedzeniu, ponieważ ono trwa. Nie było ogłoszenia... (...)”. Centrum Informacji Sejmu sprecyzowało, o które konkretnie opinie chodzi. Są to opinie:

1. prof. Sławomira Patyry z dnia 20 kwietnia 2018 roku na zlecenie poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej;
2. Opinia prof. Sabiny Grabowskiej z 23 kwietnia 2018 roku na zlecenie poseł Małgorzaty Kidawy-Błońskiej;
3. Opinia prof. Ryszarda Piotrowskiego z 24 kwietnia 2018 na zlecenie posła Sławomira Neumanna;
4. Opinia dr hab. Jarosława Szymanka z 23 kwietnia 2018 na zlecenie szefowej Kancelarii Sejmu Agnieszki Kaczmarek;
5. Opinia dra Piotra Chybalskiego z 20 kwietnia 2018 roku na zlecenie szefowej Kancelarii Sejmu Agnieszki Kaczmarek.

Jak wynika z dat sporządzenia każdej z tych opinii, Marszałek Sejmu mówiąc o „zasięgnięciu opinii pięciu prawników” miała na myśli pięć opinii sporządzonych przed przeszło trzema laty. Warto nadmienić, że są to opinie, które nie odnosiły się – i nie mogły się odnosić – do tego konkretnego głosowania z 11 sierpnia 2021 r., ale dotyczyły głosowań sprzed lat. Zastosowane przez Marszałek Sejmu sformułowania miały oczywiście wyłącznie sens retoryczny, perswazyjny. Były – jak sądzę – podyktowane potrzebą chwili w obliczu okoliczności, gdy posłowie, po powrocie do Sali obrad skandowali do Marszałek Sejmu: „łamię pani prawo”, „oszuści”. W odpowiedzi na te słowa Marszałek Sejmu odwołała się do bliżej nieokreślonych autorytetów, posługując się przy tym stwierdzeniem „zasięgnęłam opinii”, które w tej sytuacji ma jedynie charakter retoryczny, mający uspokoić emocje na Sali obrad.

Prof. Piotrowski wprost wskazał, że Marszałek Sejmu nie kontaktowała się z nim w kwestiach związanych z tą sprawą. Wyjaśnił przy tym, że opinie te nie dotyczą problemu prawnego, z którym Marszałek Sejmu zetknęła się w dniu 11 sierpnia 2021 roku. Ten problem ma swoją specyfikę, swój kontekst i nie mógł być opiniowany zanim zaistniał. A z wypowiedzi Marszałek Sejmu wynikało, że konsultowała się z prawnikami właśnie w tym czasie i w tej konkretnej sprawie.

Do kwestii opinii, na które powołała się Marszałek Sejmu, odniósł się także autor kolejnej z nich – prof. Sławomir Patyra. Wskazał on, że Marszałek Sejmu dwukrotnie stwierdziła nieprawdę sugerując wyraźnie, że opinie prawne, na które się powołała, miały charakter opinii sporządzonych *ad hoc* dla potrzeb tej konkretnej sprawy, konkretnego postępowania. Prof. Patyra podkreślił, że sporządzona przez niego dla Biura Analiz Sejmowych w 2018 r. opinia dotyczyła innej sytuacji. Wówczas po przeprowadzeniu głosowania nad uchyleniem immunitetu posłowi Gawłowskiemu, grupa posłów złożyła prawidłowy pod względem prawnym wniosek o przeprowadzenie reasumpcji głosowania, powołując się na rzekome błędy formalne, które wówczas wystąpiły. Pełniący wówczas funkcję Marszałka Sejmu poseł Marek Kuchciński, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, nie poddał tego wniosku pod głosowanie. Pytanie, jakie zadano wówczas prof. Patyrze brzmiało następująco: „Czy Marszałek Sejmu mógł decydować o odmowie poddania pod głosowanie wniosku o reasumpcję głosowania?”.

Na podstawie przywołanych faktów należy uznać, że powołanie się przez Marszałek Sejmu na „zasięgnięcie pięciu opinii prawnych” stanowiło jedynie próbę uspokojenia emocji na Sali obrad Sejmu. Nie było to działanie nakierowane na legitymizację dokonanej reasumpcji głosowania. Należy także uznać, że – szczególnie jaskrawy w tej sytuacji – brak wspólnego, klarownego stanowiska w sprawie przyczyn reasumpcji zarówno po stronie Marszałek Sejmu jak i trzech posłów, którzy podczas reasumpcji głosowania zmienili zdanie i zagłosowali odmiennie aniżeli za pierwszym razem, wskazuje ewidentnie na powtórzenie głosowania z przyczyn pozaprawnych, a więc z pogwałceniem art. 189 Regulaminu Sejmu.

## **VI. Spodziewane konsekwencje przeprowadzonej reasumpcji głosowania na gruncie legislacyjnym**

Jak wyjaśniłem, zarządzenie reasumpcji głosowania dokonane przez Marszałek Sejmu Elżbietę Witek w dniu 11 sierpnia 2021 r. było nielegalne. W konsekwencji pozbawione waloru legalności są akty prawne uchwalone w dalszej części tego posiedzenia, w tym głośna nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji uchwalona na podstawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druk nr 1389). W konsekwencji Senat powinien podjąć uchwałę o odrzuceniu tych *quasi*-ustaw uchwalonych na posiedzeniu Sejmu w dniu 11 sierpnia 2021 r. po przeprowadzeniu reasumpcji głosowania. Wszelkie próby pochylania się przez Senat nad poprawkami do któregośkolwiek z tych *quasi*-aktów mogłyby być poczytywane jako próba ich legitymizacji, co jest niedopuszczalne.

Polski system prawny przewiduje kilka swoistych „wentyli bezpieczeństwa”, które mogą zostać w tym przypadku wykorzystane. Jednym z nich jest ocena przez Trybunał Konstytucyjny przebiegu procesu legislacyjnego ustaw chwalonych na posiedzeniu Sejmu po dokonaniu reasumpcji głosowania. Skargę w tej sprawie mógłby zainicjować Prezydent RP w trybie tzw. kontroli prewencyjnej, jeszcze przez podpisaniem ustawy. Współczesna praktyka pozwala jednak stwierdzić, że to rozwiązanie nie znajdzie w tej sytuacji zastosowania. Ponadto spowodowałoby to opóźnienie wejścia tych aktów w życie, bowiem Trybunał Konstytucyjny dysponuje 2-miesięcznym terminem na zbadanie każdego z tych aktów. Remedium na bezprawie legislacyjne, które może powstać w wyniku dokończenia procesu legislacyjnego w tej sprawie, może być również tzw. rozproszona kontrola konstytucyjności polegająca na orzeczeniach sądów powszechnych w konkretnych sprawach.

Należy uznać, że nawet w sytuacji dokończenia procesu legislacyjnego w przypadku każdej z ustaw uchwalonych przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. po przeprowadzeniu reasumpcji głosowania, będą one obarczone wadą nieważności. Dotyczy to również uchwalonej przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji. Aby ustawa mogła stać się prawem obowiązującym, proces legislacyjny, w wyniku przeprowadzenia którego została ona uchwalona, musi pozostawać zgodny z prawem, pozbawiony wad prawnych. Z tego wynika również kompetencja Trybunału Konstytucyjnego, który bada skierowane do niego ustawy nie tylko w zakresie zgodności z Konstytucją regulacji materialnoprawnych, ale także w zakresie regulacji proceduralnych, tj. prawidłowości przeprowadzenia procesu legislacyjnego.

## **Konkluzje**

VII. Określona w art. 189 Regulaminu Sejmu reasumpcja głosowania może zostać dokonana wówczas, gdy wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości. Instytucja ta stanowi więc swoisty bezpiecznik na wypadek sytuacji, gdy np. zawiedzie elektroniczny system liczenia głosów bądź powstanie inna awaria spowodowana okolicznościami niezależnymi od woli głosującego, którego głos nie został w ogóle uwzględniony w głosowaniu albo został zarachowany inaczej, aniżeli poseł zrealizował go w sposób świadomy, pewny i widoczny. Niedopuszczalne jest przeprowadzenie reasumpcji głosowania w

przypadkach, gdy poseł na skutek własnego błędu (omyłki) nie wziął udziału w głosowaniu lub po przeprowadzeniu głosowania rozmyślił się i zmienił swoje pierwotne zdanie w kwestii objętej danym głosowaniem.

1. W świetle art. 189 Regulaminu Sejmu, Marszałek Sejmu nie może poddać pod reasumpcję głosowania dotyczącego odroczenia obrad – gdy wnioskodawca ściśle określił czas do którego ma trwać odroczenie posiedzenia – powołując się na swój błąd proceduralny podczas odczytywania formuły wniosku. Ta rzekoma przyczyna nie powoduje bowiem, że wynik głosowania budzi uzasadnione wątpliwości, a tylko w takiej sytuacji Sejm może dokonać w sposób legalny reasumpcji głosowania.
2. Reasumpcja głosowania dokonana przez Marszałek Sejmu podczas 36 posiedzenia Sejmu w dniu 11 sierpnia 2021 r. została przeprowadzona w sposób bezprawny, bowiem całokształt okoliczności z nią związanych nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w treści art. 189 Regulaminu Sejmu.
3. Nawet jeżeli proces legislacyjny w przypadku którejkolwiek z ustaw uchwalonych przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. po przeprowadzeniu reasumpcji głosowania zostanie dokończony, ustawy które dojdą do skutku w ten sposób będą obarczone wadą nieważności. Dotyczy to również uchwalonej przez Sejm w dniu 11 sierpnia 2021 r. ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji. Legalne przeprowadzenie procesu legislacyjnego w Senacie i złożenie pod ustawa podpisu Prezydenta RP nie sanuje wadliwego postępowania przeprowadzonego w Sejmie. Dla ważności aktu prawnego wszystkie, a nie tylko niektóre etapy procesu legislacyjnego muszą być przeprowadzone zgodnie z wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP – zasadą legalizmu, a więc na podstawie i w granicach prawa.

Warszawa, dnia 18 sierpnia 2021 r.

dr Bartłomiej Opaliński